

ANDRZEJ CISEK, JÓZEF KREMIS

Z PROBLEMATYKI WYZYSKU W UJĘCIU KODEKSU CYWILNEGO

I

W sferze wymiany dóbr i usług szczególne miejsce przypada czynnościom prawnym dwustronnym, które stanowią podstawowy mechanizm wymiany świadczeń między stronami, są ważnym środkiem realizacji ekonomicznego celu zobowiązań. Przy wielu umowach zobowiązujących każdą ze stron do świadczenia na rzecz drugiej podstawowe znaczenie ma równowaga świadczeń. Jest ona istotnym czynnikiem w umowach wzajemnych, których cechą charakterystyczną jest ekwiwalentność wyrażająca się tym, że świadczenie jednej strony ma być odpowiednikiem świadczenia drugiej (art. 487 § 2 k.c.). Jak wyważyć owe świadczenia, aby można było przypisać im przymiot równoważności? „Nie ma atoli trudniejszego jak ustosunkowanie takie dwóch wartości, aby żadna ze stron wartości te wzajemnie zmieniających nie mogła składać się pokrzywdzeniem, aby każda ani mniej ani więcej otrzymała nad to, co daje”¹.

Zastosowanie obiektywnego kryterium, to jest oceny wartości świadczeń według zasad uczciwego obrotu² (rzeczywista wartość świadczeń w obrocie) nie zawsze będzie panaceum na idealny równoważnik. Koniecznością staje się oddanie stronom możliwości decydowania o wartości i wzajemnej równoważności świadczeń. Znajdzie tutaj zastosowanie miernik subiektywny, kryterium leżące po stronie podmiotów czynności prawnej dwustronnej. Rozwiązanie takie wywodzi się z fundamentalnej zasady prawa cywilnego — swobody umów. Przyjęcie subiektyw-

¹ W. Holewiński, *O zobowiązaniach podług Kodeksu Napoleona. Wykład tytułu III i IV księgi trzeciej*, Warszawa 1875, s. 70.

² Kryterium zasad uczciwego obrotu posługiwał się k.z. (np, art. 240). Na gruncie k.c. sformułowanie to nie występuje, jednakże funkcjonuje omo w aktualnej literaturze przedmotu, por. W. Czachórski, *Zobowiązania. Zarys wykładu*, Warszawa 1976, s. 109.

nego kryterium przy ocenie równowartości świadczeń należy traktować jako zasadę, która w wielu wypadkach (głównie ze względu na przedmiot lub rodzaj świadczenia) zostanie bądź ograniczona, bądź całkowicie zniesiona. Dla przykładu: w umowie sprzedaży może wystąpić ograniczenie swobody stron w zakresie ustalania wartości świadczeń — ceny maksymalne i minimalne, lub wyłączenie tej swobody — ceny sztywne.

Wracając do swobodnego kształtowania przez strony równoważności swych świadczeń, stwierdzić należy, że miernik obiektywny nie pozostanie na uboczu, gdy ze względu na zasady uczciwego obrotu, ustalone zwyczaje lub zasady współżycia społecznego uznać można, że świadczenie jednej ze stron rażąco przewyższa świadczenie drugiej strony, a dysproporcja świadczeń nie znajduje uzasadnienia w sferze motywacyjnej podmiotu świadczącego.

W kodeksie cywilnym przepisem zmierzającym w swoim zakresie do zabezpieczenia ekwiwalentności świadczeń jest art. 388³. Ma on na celu ochronę tej strony zobowiązania, która wskutek przymusowego położenia, niedołęstwa lub nieoświadczenia zobowiązała się do świadczenia przewyższającego w rażącym stopniu świadczenie drugiej strony. Wyzysk wystąpić więc może w każdej czynności prawnej dwustronnej (nie tylko przy umowach wzajemnych), w której do świadczeń zobowiązane są obie strony. Cechą istotną wyzysku jest wykorzystanie („wyzyskanie”) przez, jedną ze stron opisanego wyżej położenia kontrahenta i przyjęcie lub zastrzeżenie nadmiernego świadczenia dla siebie lub dla osoby trzeciej. Wyzyskaniem będzie zatem działanie umyślne zmierzające do naruszenia ekwiwalentności świadczeń, gdyż według konstrukcji art. 388 k.c. „nie sposób wyzyskiwać kogoś nieumyślnie i niechcący”⁴. W takim ujęciu wyzysk „będzie zawsze uznany za sprzeczny z dobrymi obyczajami”⁵,

³ Jego odpowiednikiem na gruncie k.z. był przepis art. 42. W związku z tym por. E. Till, *Polskie prawo zobowiązań (część ogólna). Projekt wstępny z motywami*, Lwów 1923, s. 9-10, 77; L. Domański, *Projekt prawa o zobowiązaniach. Część ogólna*, Warszawa 1927, t. I, z. 1, s. 18; tegoż, *Instytucje kodeksu zobowiązań. Część ogólna*, Warszawa 1936, s. 284-288; R. Longchamps de Berier, *Uzasadnienie projektu kodeksu zobowiązań z uwzględnieniem ostatecznego tekstu kodeksu, Art. 1 -167*, Warszawa 1934, z. 4, s. 46-47; J. Korzonek, J. Rosenblüth, *Kodeks zobowiązań. Komentarz*, Kraków 1934, s. 101; F. Zoll, *Zobowiązania w prawie*, Warszawa 1945, s. 26.

Prawu rzymskiemu znane były instytucje mające na celu zabezpieczenie równoważności świadczeń i ochronę przed pokrzywdzeniem jednej ze stron umowy. Służyło temu m. in. tzw. *laesio enormis*. Por. R. Taubenschlag, *Rzymskie prawo prywatne*, Warszawa 1969, s. 187-188; W. Osuchowski, *Zarys rzymskiego prawa prywatnego*, Warszawa 1971, s. 419-424, 430-431; J. P. Dawson, W. B. Harvey, *Cases and Materials on Contracts and Contract Remedies, v. II*, Ann Arbor, Michigan 1953, s. 353.

⁴ B. Lewaszewicz-Petrykowska, *Wady oświadczenia woli w polskim prawie cywilnym*, Warszawa 1973, s. 198.

⁵ Orz. SN z 29 IX 1948 r. (WaC 162/48), OSN 1949, nr 2 - 3, poz. 44.

bowiem „stanowi poważne naruszenie zasad sprawiedliwości umownej”⁶, zaś prawu pozostanie „ochrona słabszej strony przed nieetyczną przewagą silniejszej”⁷. Społeczna szkodliwość wyzysku znalazła odzwierciedlenie również w kodeksie karnym, gdzie przepis art. 207 chroni jednostkę znajdującą się w położeniu przymusowym przed wyzyskiem lichwiarskim⁸.

Ustawodawca, określając świadczenie jako „przewyższające w rażącym stopniu” świadczenie drugiej strony, odstępuje od starej instytucji *laesio enormis*, rezygnuje z wprowadzenia do przepisu o wyzysku arytmetycznego sprawdzianu równoważności świadczeń, który w jakiegokolwiek postaci byłby tylko „aktem czystej dowolności prawodawcy”⁹. Przed organem orzekającym staje zadanie zastosowania miernika obiektywnego, zbadania czy w konkretnym wypadku zachodzi rażąca różnica wartości świadczeń i to nie tylko różnica oczywista, ale również odbiegająca od wartości rynkowej tych świadczeń¹⁰. Nierównoważność świadczeń (nieadekwatność ceny) sama przez się nie wystarcza, aby upoważnić sąd do unieważnienia umowy¹¹. Rażąca dysproporcja świadczeń prowadzi do wyzysku, jeżeli po stronie osoby wyzyskanej zaistnieje określony stan, polegający na jej przymusowym położeniu, niedoświetwie lub niedoświadczaniu. Są to elementy stanowiące przyczynę dokonania czynności prawnej dotkniętej wyzyskiem.

Wyzyskanie przymusowego położenia kontrahenta będzie miało miejsce, jeżeli wyzyskany znajdzie się w tak niedogodnej sytuacji życiowej, że aby się z niej wydostać zmuszony jest zawrzeć nawet tak niekorzystną dla niego umowę, która prowadzi do rażącej dysproporcji świadczeń¹². Sytuacja ta musi stwarzać zagrożenie bezpośrednie lub pośrednie jakimkolwiek dobrom danej osoby. Myśląc o przymusowym

⁶ B, Lewaszkievicz-Petrykowska, op. cit., s. 199.

⁷ A. Ohanowicz, *Wady oświadczenia woli w projekcie kodeksu cywilnego*, PN. 1949, t. I, s. 49.

⁸ Por. I. Andrejew, W. Świda, W. Wolter, *Kodeks z komentarzem*, Warszawa 1973, s. 631 - 632. Ujęcie wyzysku w k.k. jest węższe niż w k.c., gdyż nie będzie przestępstwem z art. 207 k.k. wyzyskanie niedoświetwa lub niedoświadczania kontrahenta nie będącego w przymusowym położeniu.

⁹ E. Till, op. cit., s. 77; por. także R. Dongchamps de Berier, op. cit., s. 46.

¹⁰ Por. L. Domański, *Instytucje...*, op. cit., s. 285.

¹¹ W prawie obcym, w jednym z orzeczeń dotyczących wyzysku Supreme Court of Washington wyraził pogląd, że niewspółmierność świadczeń — by mogła stanowić przesłankę unieważnienia umowy — musi być tak duża, żeby spowodować wstrząs sumienia sądu (it may be so grossly inadequate as to shock the conscience of an equity court), oburzenie uczciwego człowieka (shock a conscientious person). Por. J. P. Dawson, W. B. Harvey, op. cit., s. 351, *Downing v. State*, *Supreme Court of Washington*, 1941, 9 Wash. (2d) 685, 115 P (2d) 972 oraz powołane tam precedensy.

¹² Przepis art. 207 k.k. wymaga, aby wartość świadczenia pokrzywdzonego była oczywiście niewspółmierna do wartości świadczenia sprawcy. Według L. Domań-

położeniu bierzemy pod uwagę zasadniczo jego sens ekonomiczny, kiedy to aktualne warunki życia danej osoby kształtują się tak dalece niekorzystnie, że grożą wielką szkodą albo niemożnością zaspokojenia określonych potrzeb życiowych tejże osoby lub osób jej najbliższych¹³. Przymusowe położenie może wyrażać się także w niebezpieczeństwie zagrażającym dobrom osobistym, takim jak życie czy zdrowie. Nie ma przy tym znaczenia czy przymusowe położenie jest następstwem określonych zdarzeń zewnętrznych, które rzutują na położenie całych grup ludzkich (np. wojna), czy niewłaściwego, nierozważnego postępowania danej osoby¹⁴. Powstaje również pytanie, czy przymusowe położenie może być następstwem groźby w rozumieniu art. 87 k.c. Wydaje się, że nie ma przeszkód do udzielenia odpowiedzi twierdzącej. Groźba pochodząca czy to od kontrahenta, czy od osoby trzeciej może stać się źródłem przymusowej sytuacji życiowej, z której wyjściem będzie zawarcie umowy na warunkach podyktowanych przez drugą stronę, warunkach prowadzących do rażącej dysproporcji świadczeń¹⁵. W takim wypadku stronie pokrzywdzonej przysługiwałaby możliwość wyboru uprawnień z art. 388 lub z art. 87 k.c. (oczywiście przy spełnieniu pozostałych przesłanek wynikających z tych przepisów). Sytuacja przymusowa musi istnieć rzeczywiście, chociaż nie musi mieć charakteru trwałego. Nie ma również znaczenia czy została ona spowodowana przez czynniki zewnętrzne, czy też jest następstwem przymusu wewnętrznego (alkoholik sprzedaje cenną rzecz za niewielką kwotę aby uzyskać pieniądze na wódkę). Obojętne jest także, czy przymusowe położenie dotyczy samej osoby wyzyskanej czy osoby trzeciej, która jest w takich stosunkach z wyzyskanym, że jej trudne położenie wywiera na osobę wyzyskaną nacisk tego rodzaju, że czuje się ona w przymusowym położeniu¹⁶.

Niedoświadczenie polega na braku zdolności przewidywania skutków prawnych zawartej umowy w kontekście prawidłowej oceny wzajemnych świadczeń¹⁷. Może ono przybrać postać niedoświadczenia ogólnego, wynikającego z braku rozeznania, jeżeli idzie o wymianę dóbr i usług w ogólności, bądź niedoświadczenia szczególnego, dotyczącego określonego typu umowy. W świetle art. 388 k.c. chodzi raczej o pierwszy rodzaj niedoświadczenia. Posiadanie określonego doświadczenia życiowego powoduje, że zwykle nie dochodzi do rażącego zachwiania równowagi świadczeń, z wyjątkiem sytuacji dotyczących wyjątkowego

skiego, *Instytucje...*, op. cit., s. 284, przymusowe położenie może być majątkowe lub duchowe.

¹³ Orz. SN z 31 X 1966 r. (Rw 904/66), OSNKW 1967, nr 1, poz. 6.

¹⁴ Orz. SN z 29 X 1949 r. (WaC 105/49), OSN 1050, nr 2, poz. 30.

¹⁵ Odmienne J. Korzonek, J. Rosenblüth, op. cit., s. 101.

¹⁶ Por. B. Lewaszewicz-Petrykowska, op. cit., s. 196.

¹⁷ Ibidem, s. 197.

typu umowy¹⁸. Wykorzystanie niedoświadczania drugiej strony może być połączone z wyzyskaniem jej błędu, a nawet polegać na wprowadzeniu w błąd kontrahenta. Będzie to o tyle ułatwione, że wyzyskujący napotyka osobę niedoświadczoną.

Niedołość łączy się z pojęciem bezradności czy niezaradności, których źródłem są patologiczne zmiany czy to o charakterze psychicznym, czy też fizycznym. Osoba niedołączna nie jest w stanie w sposób zdecydowany pokierować swymi sprawami i jest w znaczny sposób uzależniona od otoczenia. Stąd łatwość wykorzystania tego stanu przez inne osoby, co w konsekwencji prowadzić może do wyzysku¹⁹. Uwagi dotyczące błędu i podstępu przy niedoświadczaniu zachowują tutaj swą aktualność.

II

W kodeksie zobowiązań (art. 42) wyzysk uznany był za wadę oświadczenia woli²⁰. Można twierdzić, że w przepisie art. 388 k.c. ustawodawca odstąpił od traktowania wyzysku jako jeszcze jednej wady oświadczenia woli²¹ i ujął go jako „niedozwoloną treść czynności prawnej”²². Przemawiają za tym względy następujące. Po pierwsze, wyzysk został zamieszczony w księdze trzeciej kodeksu cywilnego w ogólnych przepisach o zobowiązaniach umownych, nie zaś w księdze pierwszej (dział IV, tytułu IV), w przepisach poświęconych wadom oświadczenia woli. Mimo że wyzysk pojawić się może wyłącznie w umowach, to przecież gdyby ustawodawca chciał mu nadać cechy wady oświadczenia woli — umieściłby go wśród przepisów regulujących te wady. Po drugie, wady oświadczenia woli należy ujmować normatywnie a nie psychologicznie i w związku z tym uważać za takie tylko te, które przewidziane są w ustawie²³. Twierdzenie, że „jeśli ktoś działa w przymusowym położeniu, to jego oświadczenie woli nie jest w pełni swobodne, ponieważ determinuje je nacisk okoliczności”²⁴ nie wystarczy chyba do tego, by

¹⁸ Ibidem; J. Korzonek, J. Rosenblüth, op. cit., s. 101.

¹⁹ Por. B. Lewaszkiewicz-Petrykowska, op. cit., s. 197-198 a także J. Korzonek, J. Rosenblüth, op. cit., s. 101.

²⁰ Por. F. Zoll, op. cit., s. 26, gdzie autor zaznacza, że wyzysk w czynności prawnej zalicza się do wad oświadczenia woli, chociaż — zdaniem autora — ustawodawca powinien był raczej ująć wyzysk jako niedozwoloną treść czynności prawnej. Por. również R. Longchamps de Berier, *Zobowiązania*, Poznań 1948, s. 96 i n.

²¹ Odmienny pogląd reprezentuje B. Lewaszkiewicz-Petrykowska, op. cit., s. 188.

²² F. Zoll, op. cit., s. 26.

²³ Por. S. Grzybowski, *System prawa cywilnego. Część ogólna*, Wrocław—Warszawa—Kraków—Gdańsk 1974, s. 571.

²⁴ B. Lewaszkiewicz-Petrykowska, op. cit., s. 190.

działanie w takich okolicznościach uznać za wadę oświadczenia woli. Przecież „nacisk okoliczności” może się wiązać również z ograniczeniem zasady swobody umów na przykład co do wyboru kontrahenta, co do przedmiotu czynności prawnej (umowy), a jednak nie potraktujemy oświadczenia woli złożonego w takich okolicznościach jako wadliwego. Po trzecie, przepis art. 388 k.c. daje możliwość zbiegu wyzysku z wadami oświadczenia woli, ale do pomyślenia jest również wyzysk bez takiego skrzyżowania (podmiot znajdujący się w przymusowym położeniu, z przyczyn leżących po jego stronie, zawiera umowę z wyzyskującym tę sytuację kontrahentem, przy czym wyzyskany nie działa w stanie wyłączającym świadomie albo swobodnie powzięcie decyzji i wyrażenie woli, ani pod wpływem błędu lub groźby).

Skoro wyzysk może być następstwem wady oświadczenia woli, powstaje zagadnienie: czy strona wyzyskana może wybierać między uchYLENIEM się od skutków prawnych wadliwego oświadczenia woli a ŚRODKAMI przewidzianymi przy wyzysku, czy też musi wyczerpać możliwości dane przez ustawodawcę w przepisie art. 388 k.c. a dopiero gdy te nie doprowadzą do zrównoważenia świadczeń — powołać się na wady oświadczenia woli?

Jeżeli będzie miała miejsce wada oświadczenia woli w postaci braku świadomości lub swobody (art. 82 k.c), przepis dotyczący wyzysku (art. 388 k.c.) nie znajdzie zastosowania, gdyż zaistnienie wymienionej wady prowadzi do bezwzględnej nieważności czynności prawnej. Gdy zaś umowa dotknięta będzie błędem (w grę wchodzi również podstęp) lub groźbą — a więc wystąpi nieważność względna (wzruszalność czynności prawnej) — i jednocześnie spełnione zostaną przesłanki wyzysku, nic nie stoi na przeszkodzie, by podmiot wyzyskany mógł dokonać wyboru między uchYLENIEM się od skutków prawnych oświadczenia woli złożonego pod wpływem błędu lub groźby a roszczeniami przewidzianymi w przepisie art. 388 k.c. Na wybór jednej z tych dróg niewątpliwie będzie mieć wpływ okoliczność, czy wyzyskanemu będzie zależało na utrzymaniu zawartej umowy.

Należy również zwrócić uwagę na terminy zawite określone w przepisach art. 88 § 2 oraz art. 388 § 2 k.c. Termin do uchYLENIA się od skutków prawnych oświadczenia woli wynosi rok od wykrycia błędu, a przy groźbie — rok od chwili, kiedy stan obawy ustał. Uprawnienia wynikające z art. 388 § 1 k.c. wygasają z upływem dwóch lat od chwili zawarcia umowy. Jeżeli zatem upłynie roczny termin do uchYLENIA się od skutków prawnych oświadczenia woli złożonego pod wpływem błędu lub groźby, wówczas pozostanie tylko możliwość korzystania z uprawnień przewidzianych w art. 388 k.c. Zdarzyć się może, że wyzyskanemu pozostanie jedynie skorzystanie z uchYLENIA się od skutków wadliwego oświadczenia woli, a to wtedy, gdy błąd wykryty zostanie po upływie dwóch lat od chwili zawarcia umowy lub — w przypadku

groźby — gdy stan obawy ustanie dopiero po upływie dwóch lat od chwili zawarcia umowy.

Umowa dotknięta wyzyskiem jest niewątpliwie czynnością prawną sprzeczną z zasadami współżycia społecznego²⁵. Przepis art. 58 § 2 k.c., stanowiący rodzaj klauzuli generalnej, statuuje bezwzględną nieważność jakiejkolwiek czynności prawnej sprzecznnej z zasadami współżycia społecznego. Celem tego przepisu jest wyeliminowanie z obrotu wszelkich czynności sprzecznych z zasadami współżycia społecznego i dlatego operuje on najsurowszą sankcją cywilnoprawną²⁶. Zastanawiając się nad relacją przepisu art. 388 k.c. do art. 58 § 2 k.c. zauważyć należy, że mamy tu do czynienia ze stosunkiem normy szczególnej do ogólnej. Z sytuacją taką spotykamy się wtedy, gdy cały zakres hipotezy normy szczególnej mieści się w zakresie hipotezy normy ogólnej²⁷. W rozpatrywanym wypadku przesłanka ta jest spełniona. Każda umowa oparta na wyzysku, a więc polegająca na wykorzystaniu przymusowego położenia, niedoświadczenia lub niedołęstwa w celu uzyskania świadczenia rażąco wygórowanego będzie spreczna z zasadami współżycia społecznego. Z kolei nie każde naruszenie zasad współżycia społecznego prowadzi do wyzysku w rozumieniu art. 388 k.c. Tak więc między hipotezami obu norm zachodzi stosunek nadrzędności i podporządkowania. Dość powszechnie przyjmuje się, że norma szczególna wyłącza zastosowanie normy ogólnej i takie jest stanowisko niektórych autorów zajmujących się stosunkiem przepisów art. 58 § 2 k.c. do art. 388 k.c.²⁸ Jednakże w literaturze podkreślono, że między normą ogólną a normą szczególną mogą zająć następujące stosunki: albo norma szczególna wyklucza zastosowanie normy ogólnej, albo też dopuszczalne jest zastosowanie normy ogólnej mimo istnienia normy szczególnej i to bądź kumulatywnie, bądź alternatywnie. Wykluczenie zastosowania normy ogólnej następuje albo na skutek wyraźnego w tym względzie brzmienia normy szczególnej, albo też z tej przyczyny, że skutek prawny normy szczególnej nie da się pogodzić ze skutkiem prawnym normy ogólnej²⁹. Wracając na grunt przepisów art. 58 § 2 k.c. i art. 388 k.c. należy zauważyć, że jeżeli przyjmiemy dopuszczalność zastosowania normy ogólnej mimo istnienia normy szczególnej, to zastosowanie to może być tylko alternatywne, gdyż kumulacja dyspozycji jest niemożliwa. Zastanówmy się, czy możliwe jest stosowanie tych dwóch norm. Z wyraźnego brzmienia normy szczególnej zakaz taki nie

²⁵ Por. orz. SN powołane w przepisie 5.

²⁶ Por. S. Grzybowski, op. cit., s. 594 i m.

²⁷ Por. A. Ohamowicz, *Zbieg norm w polskim prawie cywilnym*, Warszawa 1963, s. 46.

²⁸ Por. J. Szachułowicz, *Czynsze mieszkalne w stosunkach wolnego najmu*, Pałestra 1969, nr 6, s. 47 - 48.

²⁹ Por. A. Ohamowicz, op. cit., s. 51.

wynika. Powstaje więc problem, czy skutek prawny normy szczególnej da się pogodzić ze skutkiem prawnym normy ogólnej. Wydaje się że w pewnych sytuacjach tak. Przepis art. 388 k.c. mówi, że wyzyskany może żądać unieważnienia umowy dopiero wtedy, gdy obniżenie jego świadczenia lub podwyższenie świadczenia drugiej strony będzie nadmiernie utrudnione. A jeżeli tak nie jest, to znaczy możliwe jest wyrównanie świadczeń a pokrzywdzony nie chce już pozostawać w stosunku z nieuczciwym kontrahentem, czy nie należałoby wtedy właśnie przez art. 58 § 2 k.c. uznać umowę za nieważną bezwzględnie z uwagi na jej sprzeczność z zasadami współżycia społecznego. Przepis ten może także znaleźć zastosowanie jeszcze w innej sytuacji. Jak zaznaczyliśmy, podniesienie roszczeń z art. 388 k.c. ograniczone jest dwuletnim terminem zawitym, liczonym od dnia zawarcia umowy. Jeżeli wynajmujący znalazł się w tak trudnej sytuacji, że musi za rażąco niski czynsz wynajmować mieszkanie, to po upływie dwóch lat nie będzie mógł podnieść roszczeń z art. 388 k.c. i żądać wyrównania świadczeń czy też unieważnienia umowy. Będzie mógł to osiągnąć jedynie w drodze zastosowania przepisu art. 58 § 2 k.c. (abstrahujemy tu oczywiście od możliwości wypowiedzenia umowy najmu). Wydaje się więc, że dopuszczalne byłoby alternatywne stosowanie art. 58 § 2 i art. 388 k.c.³⁰

Omawiając problematykę czynności prawnych dotkniętych wyzyskiem należy zwrócić uwagę na art. 14 § 2 k.c. Przepis ten przewiduje, w drodze wyjątku, ważność umowy zawartej przez osobę nie mającą zdolności do czynności prawnych. Istotną przesłanką ważności takiej umowy jest, aby należała ona do umów powszechnie zawieranych w drobnych bieżących sprawach życia codziennego. Umowa taka staje się ważna z chwilą wykonania, chyba że pociąga za sobą rażące pokrzywdzenie osoby niezdolnej do czynności prawnej. Nie interesuje nas sama konstrukcja tego przepisu, budząca wiele wątpliwości w doktrynie³¹. Przedmiotem poniższych uwag będzie relacja między umową dokonaną przez osobę pozbawioną zdolności do czynności prawnych z jej pokrzywdzeniem a umową zawartą pod wpływem wyzysku. Elementem wspólnym tych czynności prawnych jest dysproporcja świadczeń, i to rażąca. W przepisie art. 14 § 2 k.c. nic się nie mówi o tym czy dysproporcja ta jest następstwem wykorzystania przez drugą stronę określonych sytuacji, taksatywnie wymienionych w art. 388 k.c. Do zastosowania art. 14 § 2 k.c. wystarczy sam fakt istnienia rażącego pokrzywdzenia osoby pozbawionej zdolności do czynności prawnych, bez względu na to czy druga strona zdaje sobie sprawę z rażącego pokrzyw-

³⁰ Za podobnym stanowiskiem wypowiedział się A. Stelmachowski, *Wstęp do teorii prawa cywilnego*, Warszawa 1969, s. 138.

³¹ Por. S. Grzybowski, op. cit., s. 339; A. Wolter, *Prawo cywilne. Zarys części ogólnej*, Warszawa 1972, s. 146.

dzenia swego kontrahenta i czy wyzyskuje jego określoną sytuację (będzie to z reguły niedoświadczenie lub niedołość). Mamy tu do czynienia z hipotezą obejmującą więcej stanów faktycznych niż wynika to z art. 388 k.c. Ale istnieje też pewne zawężenie jeżeli chodzi o krąg podmiotów — przepis ten może być stosowany tylko do osób niezdolnych do czynności prawnych. W sferze ograniczeń przedmiotowych przepis ten ma zastosowanie tylko do umów powszechnie zawieranych w drobnych bieżących sprawach życia codziennego, które stają się ważne z chwilą wykonania. Weźmy obecnie pod uwagę umowę, do której można hipotetycznie zastosować art. 14 § 2 k.c. oraz art. 388 k.c. Załóżmy, że ktoś wykorzystując niedoświadczenie dziesięcioletniego dziecka sprzedaje mu zabawkę pobierając za nią cenę rażąco wygórowaną. Ten stan faktyczny podpada pod hipotezy obu wymienionych przepisów. Czy możliwe jest zastosowanie przepisu art. 388 k.c. do przedstawionego stanu? Wydaje się, że jest to niecelowe. Artykuł 388 k.c. ma w zasadzie za zadanie utrzymanie zawartej umowy, aby nie komplikować sytuacji stron tejże umowy. A przecież, gdy idzie o umowy powszechnie zawierane w drobnych bieżących sprawach życia codziennego, to bezwzględna nieważność sytuacji tej nie komplikuje, bowiem są to umowy — jak wynika z brzmienia przepisu — drobne, najbardziej typowe, odręczne i nie ma przeszkód, by umowę taką w każdej chwili powtórzyć, bez żadnego uszczerbku dla stron. Natomiast gdybyśmy chcieli do takiej sytuacji stosować art. 388 k.c, byłoby to niepotrzebną komplikacją, chociażby dlatego, że o podwyższeniu lub obniżeniu świadczenia mógłby decydować sąd. Nie wydaje się zatem celowe aby do stanów faktycznych podlegających hipotezie art. 14 § 2 k.c. stosować — mimo spełnienia przesłanek wyzysku — art. 388 k.c.

Należy również podkreślić wzajemny stosunek roszczeń przewidzianych w art. 388 k.c. oraz wynikających z przepisów kodeksu cywilnego dotyczących cen sztywnych, maksymalnych i minimalnych. Zbieg tych roszczeń jest możliwy i ma znaczenie ze względu na różne terminy w jakich mogą być dochodzone³². Roszczenia z tytułu wyzysku można podnieść w ciągu dwóch lat od zawarcia umowy, zaś wynikające z przepisów o cenie sztywnej, maksymalnej, minimalnej lub wynikowej roszczenie sprzedawcy o dopłatę różnicy ceny jak również roszczenie kupującego o zwrot tej różnicy przedawnia się z upływem roku od dnia zapłaty (art. 541 k.c.).

Przy obowiązującej cenie sztywnej (art. 537 k.c.) możliwe jest zaistnienie wyzysku wtedy, gdy kupujący zastrzega sobie cenę rażąco za-

³² Por. J. Skąpski w pracy zbiorowej, *System prawa cywilnego. Prawo zobowiązań — część szczegółowa*, Wrocław—Warszawa—Kraków—Gdańsk 1976, s. 70 a także S. Buczkowski w pracy zbiorowej, *Kodeks cywilny. Komentarz*, Warszawa 1972, t. II, s. 1268.

nizoną w stosunku do obowiązującej, oczywiście przy zachowaniu pozostałych przesłanek wyzysku w rozumieniu art. 388 k.c. Może zdarzyć się sytuacja odwrotna, gdy wyzyskującym jest sprzedawca, który zastrzega cenę rażąco wygórowaną.

Wyzysk może mieć miejsce także przy obowiązującej cenie maksymalnej (art. 538 k.c.), kiedy sprzedawca wykorzystując przymusowe położenie, niedoświadczenie lub niedołość kupującego zastrzega cenę, która rażąco przewyższa cenę maksymalną towaru. Przy cenie minimalnej (art. 539 k.c.) wyzysk może polegać na zastrzeżeniu ceny rażąco zaniżonej na niekorzyść sprzedawcy³³.

Jeżeli dojdzie do naruszenia przepisów o cenach sztywnych, maksymalnych lub minimalnych przy jednoczesnym spełnieniu przesłanek wyzysku, wówczas możliwe są następujące sytuacje:

- 1) mija roczny termin od dnia zapłaty, przy czym nie minął jeszcze dwuletni termin od zawarcia umowy; osobie pokrzywdzonej pozostaje możliwość skorzystania z roszczeń wynikających z art. 388 k.c.;
- 2) mija dwuletni termin od zawarcia umowy, przy czym nie minął jeszcze termin roczny od dnia zapłaty; nie można wtedy skorzystać z roszczeń przewidzianych w art. 388 k.c. a pozostaną jedynie roszczenia o dopłatę różnicy ceny lub jej zwrot.

W sytuacji opisanej w punkcie 1) wyzyskany może żądać unieważnienia umowy po wykazaniu, że wyrównanie świadczeń byłoby nadmiernie utrudnione. Gdy wyzyskujący, który zastrzegł cenę rażąco zaniżoną w stosunku do ceny minimalnej, znajduje się w sytuacji utrudniającej dopłatę (zwłaszcza przy sprzedaży rzeczy większej wartości) wówczas jego kontrahent mógłby na podstawie art. 388 k.c. żądać unieważnienia takiej umowy. Wydaje się, że można zająć stanowisko dopuszczające możliwość żądania unieważnienia umowy na podstawie art. 388 k.c. także wtedy, gdy możliwe byłoby podniesienie roszczeń z art. 537, 538 czy 539 k.c. (oczywiście przy wystąpieniu pozostałych przesłanek). Zapatrywanie powyższe wiązałoby się z postulatem maksymalnej ochrony interesów osoby pokrzywdzonej³⁴.

III

Kiedy spełnione zostaną przesłanki wyzysku, strona wyzyskana może domagać się: 1) wyrównania dysproporcji świadczeń (zmniejszenia swego świadczenia lub zwiększenia należnego jej świadczenia) i 2) unie-

³³ Zakładamy, że ustalone ceny odpowiadają wartości towaru.

³⁴ Ze względu na rozmiary niniejszego opracowania pominęliśmy rozważania dotyczące zbiegu przepisu art. 388 k.c. z odpowiedzialnością kontraktową na zasadzie ogólnej, z odpowiedzialnością deliktową, z tytułu rękojmi za wady, z bezpodstawnym wzbogaceniem.

ważnienia umowy. Wybór między zmniejszeniem swego świadczenia a zwiększeniem świadczenia jej należnego przysługuje stronie wyzyskanej w zależności od konkretnych okoliczności, zaś żądanie unieważnienia umowy może być podniesione w wypadku, gdy wyrównanie dysproporcji świadczeń byłoby nadmiernie utrudnione³⁵ (nie musi więc być niemożliwością wyrównania dysproporcji świadczeń). Takie rozwiązanie legislacyjne ma na celu doprowadzenie do utrzymania stosunku zobowiązaniowego (umowy), gdyż często w interesie wyzyskanego będzie leżało, by zawarta umowa istniała, zwłaszcza że strony często dokonują już wymiany świadczeń. Przyjęcie nieważności *ex lege* byłoby niejednokrotnie niekorzystne dla samego wyzyskanego, ponieważ byłby on z konieczności zmuszony do zwrotu tego, co otrzymał od kontrahenta³⁶. Zastrzeżenia natomiast budzić może uregulowanie sprowadzające się do możliwości żądania przez wyzyskanego unieważnienia umowy dopiero wtedy, gdy wyrównanie świadczeń byłoby nadmiernie utrudnione. Skoro ustawodawca daje wyzyskanemu uprawnienie wyboru sposobu wyrównania dysproporcji świadczeń, to wydaje się słusznym przekazanie uprawnienia do żądania unieważnienia umowy bez konieczności wystąpienia „nadmiernych trudności” w wyrównaniu świadczeń. Jeżeli bowiem strona wyzyskana będzie miała interes w utrzymaniu powstałego zobowiązania, to przecież zawsze może ona skorzystać z pierwszego uprawnienia. Przy obecnym rozwiązaniu może dojść do sytuacji, że wyzyskany nie będzie chciał doprowadzić do utrzymania umowy³⁷ a jednocześnie nie będzie nadmiernie utrudnione wyrównanie świadczeń, wobec czego odpadnie możliwość żądania unieważnienia umowy. W przepisie art. 388 k.c. należałoby widzieć zasadniczy cel, mianowicie ochronę wyzyskanego i nie ma podstaw by w najmniejszym stopniu odnosił z tego jakkolwiek korzyść wyzyskujący. Wypowiedziano wręcz pogląd, że nawet osobie, która dopuściła się wyzysku, przysługiwałoby uprawnienie żądania rozwiązania umowy w sytuacji, gdy wyrównanie świadczeń byłoby możliwe, lecz krzywdzące dla wyzyskującego albo wywołujące trudności płatnicze nieprzewidziane w chwili zawarcia umowy³⁸. Tym bardziej uprawnienie takie bez ograniczeń powinno przysługiwać stronie wyzyskanej. Jeżeli wyzyskany wystąpi z żądaniem

³⁵ B. Lewaszkiewicz-Petrykowska, op. cit., s. 200, twierdzi, że „ostatecznie o sposobie wyrównania rozstrzyga sąd”. Nie można zgodzić się w pełni z takim stanowiskiem, gdyż skoro przepis art. 388 k.c. ona chronić stronę wyzyskaną, to wydaje się uzasadnionym, aby jej pozostawić wybór sposobu wyrównania świadczeń. Zresztą nawet alternatywne ujęcie sposobów przywrócenia ekwiwalentności świadczeń wskazuje na prawo wyboru przysługujące wyzyskanemu.

³⁶ Por. W. Czachórski, op. cit., s. 125.

³⁷ Na przykład przy długoterminowej umowie najmu wyzyskanemu może nie zależeć na utrzymaniu takiej umowy.

³⁸ Por. L. Domański, *Instytucje...*, op. cit., s. 287.

unieważnienia umowy, a jednocześnie wyrównanie dysproporcji świadczeń okaże się możliwe i łatwe, sądowi pozostanie ocena zgodności tego żądania z zasadami współżycia społecznego, ocena, która w rezultacie może doprowadzić do stwierdzenia nadużycia prawa. Przyjęcie w przepisie art. 388 k.c. zasady kolejności uprawnień wyzyskanego trudno bronić nawet takim argumentem, jak względy na bezpieczeństwo obrotu, zwłaszcza że osoby trzecie w stosunku do wyzyskanego i wyzyskującego będą dostatecznie chronione przez przepisy odwołujące się do dobrej wiary. Roszczenia wynikające z wyzysku dotyczyć zaś będą tylko stron tej czynności prawnej, w wyniku której doszło do rażącej dysproporcji świadczeń przy wykorzystaniu przymusowego położenia, niedołęstwa lub niedoświadczania jednej ze stron.

Podkreślamy raz jeszcze, że uprawnienia zawarte w art. 388 k.c. powinny być ujęte alternatywnie, a wybór między żądaniem wyrównania dysproporcji świadczeń a unieważnieniem umowy powinien należeć do strony wyzyskanej, co prowadziłyby do mocniejszego skoncentrowania środków prawnych na ochronie wyzyskanego. Rozwiązanie takie nie stanowi nowości na gruncie naszego prawa cywilnego, gdyż E. Till w art. 48 projektu prawa zobowiązań proponował³⁹:

„Jeśli kto wyzyskując lekkomyślność, przymusowe położenie, niedołęstwo rozumu lub rozdrażnienie umysłowe drugiego tym sposobem, że w zamian za swoje świadczenie wymawia sobie lub komu innemu albo przyjmuje takie korzyści, których wartość majątkowa do wartości świadczenia wzajemnego w rażącym zostaje stosunku, pokrzywdzony może uchylić się od umowy albo żądać odpowiadającego słuszności umniejszenia swego świadczenia a”.

QUELQUES PROBLEMES DE L'INSTITUTION DE LESION DANS LE CODE CIVIL

R é s u m é

Il y a quelquefois de graves difficultés dans l'appréciation des prestations d'échange en vue d'éliminer une lésion choquante de l'un des contractants. C'est pourquoi presque tous les systèmes de droit contiennent des normes qui défendent les parties contre une lésion délibérée.

Dans le code civil polonais c'est l'article 388 qui parle de la lésion. D'après cet article, si l'un des contractants exploite l'autre partie en profitant de ses ennuis, de sa faiblesse ou de son inexpérience et exige pour lui-même ou pour un tiers des prestations injustes de la part de contractant, la personne lésée a le droit d'exiger la nivélation de la différence; si cela serait trop difficile, elle peut demander à la cour l'annulation du contrat.

³⁹ E. Till, op. cit., s. 9 - 10.

Ce sont les problèmes salivants qui intéressent spécialement les auteurs: 1) „la lésion", est-elle un vice du consentement? 2) la concurrence de l'art. 388 CC avec les normes concernant les vices du consentement et avec l'art. 58 § 2 CC et avec

Les auteurs trouvent que dans notre système juridique „la lésion" n'est pas un les normes des prix; les droits des personnes lésées.

vice du consentement. Ils acceptent dans certains cas la concurrence des droits avec les normes ci-citées et se prononcent pour la possibilité du choix d'un de ces droits par la personne lésée.